RADA NARODOWA

Organ KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

WARSZAWA 5 LUTEGO 1944 r. Nr 3

KOMUNIKAT PREZYDIUM KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

I. Zgodnie z wymaganiem Statutu Tymczasowego Rad Narodowych odnośnie decyzji w sprawach wyjątkowej wagi — odbyło się II-gie posiedzenie plenarne Krajowej Rady Narodowej w sprawie ustosunkowania się do oświadczenia rządu ZSRR z dnia 11 stycznia r. b. dotyczącego stosunków polsko-sowieckich.

W obradach wzięli udział wszyscy członkowie Krajowej Rady Narodowej z wyjątkiem trzech, oraz prezydium.

W wyniku dyskusji przyjęta została następująca uchwała:

Oświadczenie rządu ZSRR, proponujące uregulowanie pogranicza polsko - ukraińsko - białoruskiego w porozumieniu z Polską — Krajowa Rada Narodowa w imieniu narodu polskiego przyjmuje jako obiektywnie słuszną i odpowiadającą wspólnym interesom podstawę do rozwiązania problemu granic między zainteresowanymi narodami i do ułożenia dobrosąsiedzko-sojuszniczych stosunków między Polską i ZSRR. Porozumienie to jest tym łatwiejsze, że zarówno naród polski nie odmawia narodom ukraińskiemu i białoruskiemu zamieszkałym w granicach Polski z września 1939 r. prawa do decydowania o własnym losie, jak też i rząd ZSRR stoi na stanowisku „przywrócenia Polsce ziem, w których ludność polska przeważa". Naród polski wita stwierdzenie rządu ZSRR, że do Polski winny wrócić ziemie zachodnie, odwiecznie polskie i, że Polska winna być oparta o Bałtyk. W tym uznaniu przez ZSRR sprawiedliwych dążeń narodu polskiego do zjednoczenia wszystkich ziem polskich — Krajowa Rada Narodowa widzi dowód szczerej woli Związku Sowieckiego do pomożenia narodowi polskiemu w zbudowaniu silnej ekonomicznie i niepodległej Polski.

II. Na I-ym posiedzeniu plenarnym Krajowej Rady Narodowej w dniu 1 stycznia 1944 r. uchwalone zostały i przesłane następnie państwom i narodom sprzymierzonym następujące depesze:

Do wszystkich państw i narodów sprzymierzonych!

Zespół demokratycznych ugrupowań w Polsce powołał do życia Krajową Radę Narodową, która ukonstytuowała się na plenarnym posiedzeniu, odbytym w dniu 1 stycznia 1944 r.

Krajowa Rada Narodowa, jako jedyna demokratyczna reprezentacja i wyrazicielka woli narodu polskiego, przesyła wszystkim kierowniczym organom państw i narodów sojuszniczych zapewnienie o swej decyzji zmobilizowania wszystkich sił narodu dla spotęgowania walki w celu przyśpieszenia wspólnego zwycięstwa nad dzikimi hordami hitleryzmu.

Krajowa Rada Narodowa

Do rządów ZSRR, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych A. P.

Krajowa Rada Narodowa zwraca się w imię wspólnej walki ze wspólnym wrogiem o pomoc w postaci dostarczenia broni i środków walki dla Armii Ludowej w Polsce, prowadzącej zbrojną i dywersyjno - sabotażową walkę z okupantem. W obliczu wzmożonego i masowego wyniszczania narodu polskiego przez krwiożerczą bestię hitlerowską, zagadnienie broni staje się kwestią życia lub śmierci dla milionów Polaków.

Krajowa Rada Narodowa

Oświadczenie Rządu ZSRR w sprawie stosunków polsko-sowieckich

Dnia 5 stycznia r.b. opublikowana została w Londynie deklaracja rządu polskiego na temat stosunków polsko-sowieckich, zawierająca kilka mylnych twierdzeń, a m.in. mylne twierdzenie, dotyczące granicy polsko-sowieckiej.

Jak wiadomo, konstytucja sowiecka ustaliła granicę polsko-sowiecką zgodnie z pragnieniami ludności zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi, wyrażonymi w plebiscycie, przeprowadzonym na szerokich zasadach demokratycznych w roku 1939. Terytorium zachodniej Ukrainy, zamieszkałe w przeważającej większości przez Ukraińców, włączone zostało do sowieckiej Ukrainy, a terytorium zachodniej Białorusi, zamieszkałe w przeważającej części przez Białorusinów, zostało włączone do sowieckiej Białorusi. W ten sposób została wyrównana niesprawiedliwość, wyrządzona Traktatem Ryskim z roku 1921, narzuconym Związkowi Sowieckiemu — jeśli chodzi o Ukraińców, zamieszkujących zachodnią Ukrainę, i Białorusinów, zamieszkujących zachodnią Białoruś.

Przywrócenie zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi do Związku Sowieckiego nie tylko nie naruszyło interesów Polski, ale przeciwnie, stworzyło solidne podstawy do silnej i trwałej przyjaźni między narodem polskim i sąsiadującymi — ukraińskim, białoruskim i rosyjskim. Rząd sowiecki oświadczał niejednokrotnie za przywróceniem silnej i niepodległej Polski i za przyjaźnią z Polską. Rząd sowiecki oświadczył ponownie, że dąży do ustalenia trwałych i przyjaznych stosunków między Polską i Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, a jeśli naród polski pragnąłby tego, opartych na przymierzu wzajemnej pomocy przeciwko Niemcom.

Przystąpienie Polski do traktatu sowiecko-czechosłowackiego mogłoby przyczynić się do zrealizowania tego celu. Powodzenia wojsk sowieckich z każdym dniem przyśpieszają chwilę wyzwolenia okupowanych terytoriów Związku Sowieckiego. Zwycięska akcja naszych sił zbrojnych, oraz operacje, przeprowadzane przez naszych sojuszników, prowadzą do załamania się niemieckiej machiny wojennej i wyzwolenia Polski oraz innych krajów okupowanych.

Związek Patriotów Polskich w Rosji Sowieckiej oraz polskie korpusy wojskowe przez tenże Związek utworzone, które operują na froncie ramię przy ramieniu z oddziałami Czerwonej Armii, biorą już udział w walce o wyzwolenie. Obecnie otwiera się sposobność odbudowy Polski — jako silnego i niepodległego państwa, ale Polska nie może się odbudować przez okupację terytoriów Białorusi i Ukrainy, a jedynie przez objęcie w posiadanie odwiecznych ziem polskich zabranych przez Niemców. Jedynie tą drogą może nastąpić nawiązanie przyjaznych stosunków między narodem polskim, białoruskim, ukraińskim i rosyjskim.

Wschodnia granica polska może być ustalona przez umowę ze Związkiem Sowieckim. Rząd sowiecki nie uważa bynajmniej granicy z 1939 r. za niepodlegającą zmianie. Granica ta może być zmieniona na korzyść Polski w ten sposób, że okręgi, w których przeważa ludność polska, zostałyby oddane Państwu Polskiemu. W tym wypadku granica sowiecko-polska biegłaby mniej więcej wzdłuż tzw. „linii Curzona", przyjętej w roku 1919 przez najwyższą radę mocarstw sprzymierzonych. Linia ta przewiduje przyłączenie zachodniej Ukrainy i zachodniej Białorusi do Związku Sowieckiego. Zachodnie granice Polski powinny być rozszerzone przez przyłączenie odwiecznych ziem polskich, zabranych Polsce przez Niemcy. Bez tych ziem niemożliwością jest zjednoczenie całego narodu polskiego w granicach jednego państwa, które powinno otrzymać konieczny dostęp do Morza Bałtyckiego. Słuszne dążenia narodu polskiego do całkowitej jedności w granicach silnego i niepodległego państwa muszą być uznane i otrzymać pełne poparcie.

Emigracyjny rząd polski, odcięty od narodu, okazał się niezdolny do ustalenia przyjaznych stosunków ze Związkiem Sowieckim. Nie potrafił on również zorganizować czynnej walki przeciw niemieckiemu najeźdźcy na terenie samej Polski. Co więcej, prowadząc błędną politykę, często działał na rękę Niemcom.

Interesy Polski i Związku Sowieckiego polegają na ustaleniu stałych i przyjaznych stosunków między obu krajami oraz jedności narodu polskiego, ukraińskiego, białoruskiego i rosyjskiego w walce przeciw wspólnemu wrogowi zewnętrznemu — jak tego wymaga wspólna sprawa wszystkich krajów.

Zarządzenie Krajowej Rady Narodowej

W SPRAWIE ODPOWIEDZIALNOŚCI KARNEJ ZA UDZIAŁ W AKCJI MORDÓW BRATOBÓJCZYCH, DENUNCJACJI, ORAZ ZA WSPÓŁPRACĘ Z OKUPANTEM —

Wydane zgodnie z uchwałą I-go plenarnego posiedzenia K. R. N. w dniu 1 stycznia 1944 r.

Wobec mnożących się wypadków mordów bratobójczych, organizowanych i dokonywanych przez ugrupowania skrajnie prawicowe i profaszystowskie;

Wobec stosowanej przez te ugrupowania metody denuncjacji przeciwników politycznych przed władzami okupacyjnymi;

Wobec faktów współpracy z okupantem niektórych jednostek narodowości polskiej i części t. zw. granatowej policji w tępieniu ruchu niepodległościowego, w mordowaniu lub szantażowaniu resztek ocalałych od śmierci Żydów itp. —

KRAJOWA RADA NARODOWA POSTANAWIA:

I. Każdy, kto — niezależnie od pobudek — w sposób bezpośredni lub pośredni bierze udział

a) w akcji organizowania i dokonywania mordów bratobójczych,
b) w akcji denuncjowania przed okupantem działaczy niepodległościowych, jak też lokali, składów, miejsc przebywania partyzantów, osób niemeldowanych itp.
c) w dopomaganiu okupantowi w akcji wyniszczania Narodu Polskiego przez udzielanie władzom okupacyjnym informacji o poglądach politycznych obywateli polskich, o ich działalności i aktywności społeczno-politycznej itp.,
d) w akcji tępienia ukrywających się Żydów, oddawania ich w ręce niemieckich władz okupacyjnych, lub podporządkowanych im pomocniczych organów polskich, jak też w szantażowaniu i wymuszaniu świadczeń („okupów"),
e) w akcji mordowania ukrywających się jeńców wojennych lub innych osób ściganych przez okupanta, jak też oddawania ich w ręce władz okupacyjnych —

pociągnięty zostanie do odpowiedzialności i podlega surowej karze do kary śmierci włącznie.

II. Dopuszczający się wyżej wymienionych zbrodni sądzeni i karani będą w okresie okupacji przez odpowiednie organy podziemne powołane przez Krajową Radę Narodową, lub przez upoważnione przez nią terenowe Rady Narodowe.

III. Kary za wyżej wymienione zbrodnie w stosunku do winnych, których nie dosięgną podziemne organy wykonawcze, jak też w stosunku do winnych, którzy w sposób pośredni, zwłaszcza drogą agitacji wzięli udział w wyżej wymienionych zbrodniach, wymierzać będą polskie Trybunały Sądowe z chwilą odzyskania niepodległości Państwa Polskiego.

Krajowa Rada Narodowa

Podano do wiadomości publicznej w dniu 5 lutego 1944 r.

UZASADNIENIE ZARZĄDZENIA KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

Okupant niemiecki postawił sobie za cel wyniszczenie Narodu Polskiego. Nienawiść okupanta w stosunku do Polaków ma swoje źródło w oporze społeczeństwa polskiego wobec najeźdźcy, oraz w imperialistycznych tendencjach Niemiec, zmierzających do zaboru ziem polskich, jako „przestrzeni życiowej" dla ekspansji germańskiej.

Akcję wyniszczania Narodu Polskiego okupant usiłuje prowadzić — zgodnie ze swoją ogólną metodą — nie tylko własnymi rękoma. Podburza więc jedne narody przeciwko drugim: Ukraińców, Litwinów i Łotyszów przeciwko Polakom i Żydom, Polaków przeciwko Ukraińcom i Żydom, wreszcie samych Polaków przeciwko Polakom.

Społeczeństwo polskie w olbrzymiej swej większości przeciwstawiło się zdecydowanie i z godnością wszelkim tego rodzaju zakusom wroga. Tylko nieznaczna część reakcyjnych szprzańców, oderwanych od narodu i ulegających ideologii faszystowskiej, okazała się podatnym materiałem dla wyrafinowanej i zbrodniczej gry okupanta, usiłującego zatruć serca

Polaków i dem nienawiści wzajemnej i zdrady. Hitlerowska propaganda „walki z komunizmem" służąca dziś do przykrycia zaborczych celów najeźdźcy, została przyjęte przez zwyrodniałe koła reakcji polskiej i użyta jako uzasadnienie ideologiczne dla rozpętywania wojny domowej w Polsce. Długa lista wymordowanych bojowników i dziś łączy niepodległościowo-demokratycznych przez wyzute z czci i wstydu elementy, rekrutujących się przeważnie z szeregów org nizacji prof szystowskich, jak np. „Szaniec", „Miecz i Pług" itp. dowodzi, że okupant niemiecki w swej bestialskiej akcji wyniszczania Narodu Polskiego zna 1 zł sprzymierzeńców w znikczemniałych i zaślepionych nienawiścią klasową organizacjach i jednostkach reakcyjnych, propagujących hasło walk bratobójczych.

Te same elementy w swym bezgranicznym upodleniu chwyciły się ohydnej metody zwalczania swych przeciwników politycznych z demokratycznego obozu niepodległościowego przez denuncjowanie ich wobec okupacyjnych oprawców. Przy pomocy denuncjatorów i list sporządzanych i przesyłanych do gest po przez te zbrodnicze elementy i różne ogniwa polskie w okupacyjnym aparacie niemieckim (np. policja granatowa itp.) zdołał okupant wymierzyć tr fnie niejeden bolesny cios w polskie organizacje demokratyczne. Setki i tysiące ofiarnych bojowników o Niepodległość Polski padło ofiarą zbrodniczych denuncjacji, setki i tysiące domów zostało z tej przyczyny obrócone w popioły.

Równie zbrodniczą i nikczemną rolę pełnią inni pomocnicy okupanta — wyrzutki społeczne, uprawiające proceder tropienia i szantażowania resztek pozostałej jeszcze przy życiu ludności żydowskiej. Szczególnie pokaźna część kryminalnej i mundurowej policji polskiej przoduje w tej obydnej „zarobkowej robocie" okrywając hańbą imię Polaka wobec innych narodów świata.

W chwili gdy cały Naród jęczy w niewoli hitlerowskiej, krwawi obficie w ciężkiej i nierównej walce z wrogiem, mobilizuje wszystkie swe siły do ost tecznej z nim rozprawy, wszelka forma osłabienia tej walki i wysługiwania się hitlerowskiemu najeźdźcy uznana być musi za najcięższą zbrodnię, gdyż godzi pośrednio lub bezpośrednio w najżywotniejsze interesy Narodu Polskiego, godzi w ideę Niepodległości Polski.

Potępiając jak najostrzej tę ohydną i zdradziecką akcję, Krajowa Rada Narodowa ostrzega wszystkich, którzy się nie orientowali w zbrodniczym jej charakterze, aby zerwali wszelkie nici, wiążące ich z jakąkolwiek formą współdziałania z okupantem w walce z Narodem Polskim i narodami sprzymierzonymi, aby wystąpili z tych ugrupowań i organizacji, które współdziałają w sposób jawny lub skryty z okupantem w jego walce z demokratycznym ruchem niepodległościowym.

Równocześnie przez przytoczone wyżej Zarządzenie, Krajowa Rada Narodowa oznajmia, że wcześniej czy później dosięgnie karzący miecz sprawiedliwości wszystkich winnych popełnienia wyszczególnionych zbrodni, że nie ujdą oni przed karą tak samo, jak nie ujdą przed karą zbrodniarze niemieccy, gdzieby się nie ukryli.

Referat o samoobronie Narodu przed terrorem okupanta

wygłoszonym na I-ym plenarnym posiedzeniu Krajowej Rady Narodowej, 1 stycznia 1944 r.

Rado Narodowa!

Od nas, od Krajowej Rady Narodowej oczekiwać będzie cały naród, cały kraj, każdy zakątek skrwawionej ziemi polskiej jednego przede wszystkim wskazania: co robić wobec masowego bestialskiego terroru okupanta? Jakie środki zastosować dla przerwania pasma zbrodni potwora hitlerowskiego? Co robić wobec coraz bardziej masowych egzekucji ulicznych i masowych zbiorowych mordów za murami więzień i obozów koncentracyjnych? Jak się zachować ma naród w stosunku do okupanta, który zalewa bruki miast polskich potokami krwi tysięcy niewinnie pomordowanych synów i córek narodu polskiego, który ogniem i żelazem niszczy wieś polską, wyniszcza cały kraj i cały naród. Pytania te st ją sią w chwili obecnej kwestią życia lub śmierci już nie tysięcy, lecz milionów Polaków. Sprawa ta urosła do zagadnienia biologicznego zagłady całego narodu polskiego na wzór i podobieństwo kompletnej zagłady Żydów na ziemiach polskich. Naród polski daremnie wyczekuje po dzień dzisiejszy odpowiedzi na te pytania od tych, którzy mianowali się być jego przewodnikami. Daremnie zwracał się wzrok i słuch ogółu społeczeństwa polskiego ku rządowi

emigracyjnemu w Londynie i jego krajowym ośrodkom wykonawczym. Rząd ten, w odpowiedzi na bestialskie zbrodnie okupanta, zdobył się na taką poradę dla narodu: „Wiemy o wszystkiem, wiemy co się dzieje, co przeżywacie! Wytrwajcie, bohaterzy... nie dajcie się prowokować do przedwczesnych wystąpień!" Tak brzmią wskazania i porady emigracyjnego rządu polskiego. Jeśli rząd ten wie, co się w kraju dzieje, — a wie, bo sam o tym zapewnia — to przez swoje zalecenia staje się współodpowiedzialnym za mordy hitlerowskie dokonywane na narodzie polskim. Gorzej dla niego właśnie dlatego, że wie o wszystkim, a zaleca narodowi bierność i wyczekiwanie. Na co ma wyczekiwać naród? Na kolejkę w szeregach egzekucji? Na los Żydów, których dopiero ostatnie resztki zdobyły się na bohaterskie umieranie w walce z wrogiem? Taki bowiem jest tragiczny sens wyczekiwania. Jeśli wódz armii widzi, jak wróg wyniszcza jego najlepsze, wyborowe bataliony i zakazuje im podnieść broń przeciwko niemu, nie uruchamia do walki swojej armii i przez to samo stwarza warunki do całkowitego jej zniszczenia, to wódz taki wraz ze sztabem swoim jest albo kompletnym ignorantem w dziedzinie dowodzenia, albo świadomym sprzymierzeńcem wroga armii, którą dowodzi. Hitlerowski okupant wyniszcza najlepsze bataliony armii narodu polskiego. Wyniszcza młodzież. Wyniszczył szeregi naszej młodzieży przez masowe wywózki do pracy w przemyśle wojennym w Niemczech. Tysiące z nich odesłał zpowrotem do kraju jako kaleki — ofiary bombardowania, lub katorżniczych warunków bytu i pracy. Tysiące legło śmiercią dla nich niechlubną — od bomb naszych angielsko-amerykańskich sprzymierzeńców. Setki tysięcy i miliony pracuje dla potencjału wojennego swego kata, mordercy i okupanta ich ojczyzny. Gdy okupant nasycił swój przemysł naszymi najlepszymi siłami, gdy w ten sposób zlikwidował z pola walki narodu polskiego ogromną ilość naszych najlepszych batalionów, niszczy obecnie pozostałe resztki w masowych egzekucjach ulicznych, w masowych mordach za murami więzień i obozów. A rząd polski w Londynie powiada tej młodzieży: czekajcie, nie podnoście broni na wroga, jeszcze nie czas. Nasuwać się musi pytanie, co oznacza takie stanowisko: ignorancję, ślepotę polityczną, czy zdradę? Panowie emigranci londyńscy w spokoju i dostatku czekają na objęcie władzy w Polsce i temu celowi podporządkowują wszystkie swoje nakazy i zlecenia dawane krajowi. Los narodu obchodzi ich tyle, o ile mieści się w ich rachubach dojścia do władzy. Z tegoż źródła płyną nakazy wyczekiwania, zakazy walki, nazywanie samoobrony prowokacją i rozpalanie bratobójczej wojny domowej. Naród polski przekonał się, że emigracyjny rząd londyński nie wskaże mu skutecznej drogi złamania terroru okupanta, nie uczyni nic, aby zapobiec straszliwej niszczycielskiej akcji hitlerowskiej bestii.

UCZCIWA NAIWNOŚĆ I REAKCYJNA METODA

Zadanie to spada całym swym ciężarem na Krajową Radę Narodową. Złamanie terroru okupanta i — co za tym idzie — uchronienie przed śmiercią dalszych milionów naszych sióstr i braci może nastąpić tylko przez zbiorowy wysiłek i zorganizowaną walkę całego narodu. To musimy powiedzieć narodowi jasno i otwarcie. Są tacy, nawet uczciwi ludzie, którzy twierdzą, że gdyby alianci zagrozili w odwet za rozstrzeliwanie Polaków rozstrzeliwaniem Niemców przebywających w ich krajach, ogłaszając ich za zakładników — to groźby tej uląkłby się hitlerowski okupant i zaprzestałby tracenia Polaków. Ratunku dla siebie szukają u Anglików czy Amerykanów. Po linii życzeń tych ludzi alianci nie mogą pójść zasadniczo z dwóch powodów: po pierwsze ci Niemcy, którzy przebywają w ich krajach, w swojej masie nienawidzą hitlerowskiego reżimu, zatem Hitler mógłby być tylko zadowolony, gdyby ręką aliantów niszczył swoich wrogów (co nie przeszkodziłoby propagandzie hitlerowskiej w rozpętaniu odpowiedniej kampanii na wewnątrz i zewnątrz) i po drugie oznaczałoby przejęcie przez aliantów od hitleryzmu tych metod, które są najbardziej zwalczane przez narody alianckie i byłoby zaprzeczeniem istotnego celu wojny, jakim jest zniszczenie tego wszystkiego, co reprezentuje sobą hitleryzm, jako rdzeń faszyzmu światowego. A co najważniejsze, rozstrzeliwanie niewinnych ludzi przez aliantów nie miałoby żadnego wpływu na pomniejszenie terroru hitlerowskiego w Polsce. Równie naiwne jest domaganie się bombardowań miast i ludności niemieckiej w odwet za mordowanie Polaków. Naiwne dlatego, że po 1-sze: hitleryzm nie prowadzi wojny dla uratowania narodu niemieckiego od zguby, lecz dla uratowania siebie, swego systemu i kliki zbrodniarzy, która ten system stanowi, po 2-gie: akcja bombardowania Niemiec jest niezależnem od sprawy terroru

w Polsce i byłaby prowadzona nawet wówczas, gdyby terroru tego nie było i to w takim samym zakresie. Naturalnie, że nawet dziesięćkroć większe bombardowanie nie wpłynie ani na jotę na terror hitlerowski w Polsce. Prócz naiwności przy wskazywaniu tego rodzaju dróg zapobieżenia terorowi w Polsce, tkwi w tym również niebezpieczna reakcyjna metoda odwracania uwagi narodu polskiego od tego niezaprzeczalnego faktu, że złamanie hitlerowskiego terroru uzależnione jest w pierwszej i decydującej mierze od samego narodu polskiego. Siłę, zwłaszcza tak brutalną i bezwzględną, jaką jest hitleryzm, okiełznać można tylko siłą. Na terror hitlerowski jest tylko jeden skuteczny środek — odwet i walka masowa. Wszelkie odwoływanie się do uczuć świata jest oszukiwaniem samego siebie, oszukiwaniem narodu.

ŹRÓDŁA I PRZYCZYNY TERRORU HITLEROWSKIEGO W POLSCE

Jakie są źródła i przyczyny wzmożenia terroru hitlerowskiego w polsce? Wraża propaganda faszyzmu polskiego z pod znaku sanacji, ozonu, endecji, ONR-u czy Falangi, wślad za propagandą hitlerowską próbuje usprawiedliwić hitlerowskie bestialstwa bojową akcję żołnierzy Polski podziemnej, nazywaną komunistyczną prowokacją. Na strumieniach krwi polskiej, zmywającej mury domów i bruki ulic, na bezgranicznej rozpaczy rodzin, ofiar hitlerowskiego terroru, próbują ci szakale zbić swój kapitał polityczny. Tak jak do szakala nie można mieć pretensji za żerowanie na pobojowisku, a odczuwać tylko do tego najwyższe obrzydzenie, takie samo obrzydzenie ogarniać musi każdego uczciwego człowieka do metod, przy pomocy których żerują na narodzie szakale faszyzmu polskiego dla zabezpieczenia sobie władzy w kraju.

Zródła i przyczyny wzmożonego terroru hitlerowskiego w Polsce tkwią w jej geograficznym położeniu, rozpatrywanym pod kątem obecnych działań wojennych. Hitlerowski terror w Polsce był zawsze najsilniejszy w porównaniu z innymi okupowanymi krajami, chociaż do stosowania terroru nie miał okupant żadnego formalnego pretekstu czy powodu. Terror w Polsce szalał, gdy nie było jeszcze ani Gwardii Ludowej, ani Polskiej Partii Robotniczej, a reakcja polska nie miała na kogo składać winy za niszczycielską akcję okupanta. Terror ten wynikał właśnie z geograficznego położenia Polski i nosił charakter zapobiegawczy. Dla Niemiec hitlerowskich, szykujących zbójecki napad wojenny na Związek Radziecki, ziemie polskie stały się bazą wypadową. Utrzymanie spokoju i porządku na terenach tej bazy stanowiło jeden z ważnych warunków powodzenia akcji wojennej na wschodzie. W tym tkwi przyczyna ówczesnego terroru zapobiegawczego, tragedii Palmiru, Wawra, Oświęcimia, masowych aresztowań, łapanek i td. Po przesunięciu się frontu na wschód tereny ziem polskich nabrały jeszcze większego znaczenia dla okupanta, jako tereny tranzytu materiału ludzkiego i wojennego na wschód, jako baza aprowizacyjno-zaopatrzeniowa. Wzmógł się wówczas terror okupanta, wzmogła się akcja gospodarczej eksploatacji kraju, a wraz z tym zrodziła się walka z terrorem. W tym to okresie powstają pierwsze zorganizowane oddziały partyzanckie Gwardii Ludowej. W miarę klęsk ponoszonych przez armię niemiecką na wszystkich frontach, a szczególnie w miarę przesuwania się frontu wschodniego ku granicom Polski, fala terroru hitlerowskiego rośnie coraz gwałtowniej, gdyż ziemie polskie prócz znaczenia tranzytowego i zaopatrzeniowego, stają się bezpośrednim zapleczem frontowym — najbardziej czułym punktem samego frontu. Dezorganizacja zaplecza, a zwłaszcza transportu oznacza dezorganizację frontu, osłabia go, przyczynia się wybitnie do klęsk, do załamywań frontowych. Gdy zaś akcja na szerokim zapleczu przybiera formy masowe i grozi przerośnięciem w zbrojne powstanie — zagrożony jest załamaniem cały front. Hitlerowski okupant znając żywioły nienawiści, którą przepełniony do niego jest cały naród polski, aby odwlec swoją nieuniknioną klęskę, chwyta się metod coraz bardziej krwawego i brutalnego terroru. Gdy sam ginie, gdy ciągnie w otchłań śmierci cały naród niemiecki, morduje wówczas bez litośnie i bez skrupułów tych, którzy chociaż i nie biorą udziału w czynnej z nim walce są wrogami jego, stanowią potencjał siły, która przyśpieszyć może jego zniszczenie. Krwiożercza bestia hitlerowska nim sama pogrąży się w otchłań zasłużonej śmierci, chce wpierw zniszczyć i uśmiercić wszystkich, którzy nie chcą razem z nią pójść na skonanie. Takie są prawdziwe źródła i przyczyny masowych egzekucji ulicznych, zbiorowych i indywidualnych mordów, bestialskiego mordowania mężczyzn, kobiet i dzieci.

WŁAŚCIWA I JEDYNA DROGA WYJŚCIA

Przed grozą wyniszczenia stoi cały Naród Polski, grozą tym większą im słabszą będzie jego samoobrona. Uratować miliony Polaków przed wyniszczeniem ich przez okupanta można tylko przez wprowadzenie tych milionów do bezwzględnej z nim walki. Innej drogi ratunku niema. Okupant nie daje nawet złudzeń co do tego. Jeszcze kilka miesięcy temu oświadczył narodowi polskiemu jeden z katów hitlerowskich Sauckel cynicznie i brutalnie, że „Niemcy nim przegrają wojnę i opuszczą ziemię polską, nie zostawią na niej ni kamienia na kamieniu". To są prawdziwe zamiary okupanta, niezależne od tego, czy Naród Polski wystąpi do zbrojnej z nim walki, czy też biernie przyglądać się będzie swojej własnej zagładzie, co zaleca mu reakcja polska i jej rząd emigracyjny.

Krajowa Rada Narodowa, która poto powstała, aby wskazać narodowi właściwą drogę w ciężkich czasach wojny i niewoli, musi wszystko zrobić, aby ratować Naród przed wyniszczeniem, ratować kraj przed zagładą. Nieprawdą jest, że Naród jest bezsilny wobec terroru okupanta. Naród może ten terror zahamować, Naród może tak uderzyć wróg, że decydująco przyśpieszy jego klęskę ostateczną, a przez to i swoje wyzwolenie. Jeden warunek jest do tego niezbędny, mianowicie zjednoczenie wszystkich sił Narodu w jednym froncie walki. Siłę swoją czerpie okupant z naszej siły. Jego siłą wojenną jest normalnie pracujący na ziemiach naszych transport kolejowy. Ktoż to porusza tą wielką machinę? Robotnicy, kolejarze polscy! W ich rękach leży złamanie tej machiny. Przez nasze ziemie idzie 80 procent transportu wojennego dla armii niemieckiej na froncie wschodnim. Jest w naszych możliwościach zniszczyć olbrzymią część tego transportu. Znajdują się w kraju i środki i ludzie umiejący je zastosować. Przy pomocy jednej tonny plastyku wysadzić można w powietrze 500 pociągów naładowanych sprzętem wojennym lub zbirami hitlerowskimi. A ileż to tonn tego plastiku i innych materiałów wybuchowych spoczywa bezużytecznie i psuje się w ziemi. Kto go przechowuje i strzeże przed użyciem? Dowództwo t. zw. Armii Krajowej, dowództwo sanacyjne, które posłuszne rozkazom swego rządu emigracyjnego, niechce oddać tych materiałów dla walki z wrogiem. Postępowanie takie równa się zbrodni i posyłania nieuzbrojonych żołnierzy na linie frontu pod kule wroga, bo przecież Polska jak długa i szeroka jest w wojnie z Niemcami, stanowi drugi wewnętrzny front walki, walki nie mniej ważnej, zażartej i nieubłaganej, jak walka na frontach zewnętrznych. I jeśli nie mają sensu żądne apele i skamlenia nasze pod adresem naszych sojuszników o przyjście nam z pomocą wobec terroru okupanta, to sensu nabiera jeden tylko nasz apel pod ich adresem: dajcie nam broni, dajcie nam materiałów wybuchowych — czego nie chce nam dać rząd polski w Londynie — gdyż chcemy i możemy skutecznie walczyć z okupantem. W walce z hitlerowskim terrorem metody walki zbrojnej i dywersyjno-sabotażowej nie są jedynymi środkami, które może skutecznie zastosować naród Polski. Walkę zbrojną i sabotażowo-dywersyjną może prowadzić tylko część narodu, ujęta w formacje wojskowe. Wielkie zadanie do spełnienia będzie miała po tej linii usankcjonowana i formalnie powołana do życia dzisiejszym dekretem Rady Narodowej Armia Ludowa i jej Dowództwo Główne. Jej zadaniem będzie rozwinąć tę walkę, skupić w swych szeregach tych wszystkich żołnierzy Polski podziemnej, którzy chcą walczyć zbrojnie z okupantem. Do walki ostatecznej musi jednak stanąć cały naród, a nie tylko jego wojskowa część. Siła wroga tkwi w naszej sile, dlatego, że my pracujemy dla niego, pracujemy w transporcie i komunikacji, pracujemy w fabrykach zbrojeniowych lub służących potrzebom wojny, zaopatrujemy go w środki żywnościowe. Posiadamy siłę, którą okupant obraca na swoją korzyść, lecz można ją skierować przeciwko niemu. Strajk powszechny jest bronią w rękach narodu nie mniej groźną od każdej innej broni. Broń tę należy sposobić, aby mogła być z powodzeniem użyta jako środek w walce z terrorem okupanta, w walce o wyzwolenie. I znowu warunkiem niezbędnym dla użycia tej potężnej broni jest zjednoczenie wszystkich sił klasy robotniczej na platformie walki z okupantem. Wyrazem tego zjednoczenia i organizacyjnego przygotowania całej klasy robotniczej do strajku powszechnego winny stać się robotnicze komitety fabryczne, warsztatowe czy załogowe, złożone z przedstawicieli wszystkich organizacji politycznych i zawodowych działających na każdej fabryce, na każdym ośrodku pracy. Połączenie w walce z wrogiem siły wojskowych i cywilnych organizacji narodu — oto droga do łamania terroru okupanta, do ocalenia milionów przed wyniszczeniem. Po tej drodze prowadzić chce naród Krajowa Rada Narodowa.

Naród polski w pełni musi zdać sobie sprawę z tego, że terror okupanta jest organicznie związany z jego pobytem na ziemiach polskich. Dlatego to zespolenie wysiłków narodu polskiego z wysiłkami armii angielskich i narodów sprzymierzonych, a szczególnie synchronizowanie walki Narodu Polskiego z operacjami wojennymi Armii Czerwonej dla ostatecznego zdruzgotania hitlerowskiego okupanta staje się najważniejszym zadaniem chwili obecnej. Reakcja polska i jej rząd emigracyjny robią wszystko, aby wojna trwała jak najdłużej, i dlatego wzywają naród do spokoju, do bierności, do wyczekiwania. Reakcja polska ponad wszystko nienawidzi Związku Radzieckiego i ponad wszystko obawi się polskich mas pracujących. Stąd jej granna przewlek nie wojny, gra, za którą codziennie płaci Naród Polski setkami i tysiącami ofiar. By uniknąć tych ofiar, by uniknąć grozy spustoszenia kraju przez okupanta na wzór spustoszenia terenów Związku Radzieckiego, by uniknąć masowego wyniszczenia przez okupanta, Naród Polski musi wydobyć z siebie wszystko dla przyśpieszenia klęski okupanta, nim działania wojenne przeniosą się na ziemie polskie, dla przyśpieszenia chwili zakończenia wojny i zdobycia pełnej wolności niepodległości Polski.

Śledztwo w sprawie mordu w Katyniu

Nadzwyczajna komisja sowiecka ogłosiła dane, dotyczące mordu oficerów polskich w lesie katyńskim.

Po dokładnym przeprowadzeniu śledztwa, badań lekarskich i prawnych oraz na podstawie zeznań okolicznej ludności komisja stwierdziła co następuje:

1) Przeszło 11 tysięcy oficerów polskich zostało zabitych przez Niemców w zamiarze systematycznego mordowania Polaków. 2) Równocześnie Niemcy dokonali szeregu zabiegów w celu upozorowania i przerzucenia winy na ZSRR; 3) Celem tych zabiegów było wywołanie nieporozumienia między obu krajami.

Masowego mordu dokonali Niemcy za pośrednictwem sztabu grupy 537 i batalionu używanego do prac budowlanych. Po zamordowaniu oficerów polskich Niemcy użyli około 500 jeńców sowieckich do wykopania grobów i zniszczenia dowodów rzeczowych. Po spełnieniu tego zadania jeńcy rosyjscy zostali również zamordowani, Niemcy bowiem chcieli uniknąć świadków swej potwornej zbrodni.

NA FUNDUSZ ORG. KRAJOWEJ RADY NARODOWEJ

Masłów — 20. Sympatyk — 50. K. S. — 50. Pionier — 15.000. Jan — 50.